

Zadania administracji państwowej i gospodarki żywnościowej

Warszawa (PAP) Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów — gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, odbyła się 27 bm. w Warszawie narada wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego z udziałem członków rządu.

Otwierając naradę premier W. Jaruzelski podkreślił, iż administracja działa obecnie w nowych warunkach politycznych i prawnych. Zmieszczenie stanu wojennego było wyrazem postępującej normalizacji w życiu kraju i społeczeństwa.

Wszystkich działaniach administracji państwowej i gospodarki żywnościowej należy widzieć w kontekście potrzeb państwa i społeczeństwa. W szczególności chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa żywności i wyżywienia.

Dalszej aktywizacji wymagają działania terenowych organów administracji państwowej i gospodarki żywnościowej.

Premier W. Jaruzelski przyjął przewodniczącego CZ TPRP

Warszawa (PAP). 27 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego Centralnego Zarządu Towarzystwa Przejazdów Radziecko-Polskiej lotnictwa-kosmonautyki gen. lejtn. Georgija T. Bieriego-wa.

Wojciech Jaruzelski na spotkaniu w hucie „Baildon“

Chcemy silnych związków, bo wierzymy, że są rzeczywiście patriotyczne, mądre i odpowiedzialne

Prezes Rady Ministrów gen. W. Jaruzelski podkreślił na wstępie doniosłość spotkania ze związkowcami. Pozwoliło ono przedstawicielom kierownictwa partii i rządu znacznie szerszej i głębiej wejrzeć w problematykę związkową.

Siedzeniu Sejmu w dniu 21 lipca. Niemniej jednak uważam, iż właśnie wobec tego audytorium, a więc reprezentacji tak doniosłej siły społecznej jaką są związki zawodowe, powin-nem podzielić się i troskami i nadziejami, które wiążemy z obecną sytuacją na świecie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Wielobchodni Święto Plonów

Uroczystości dożynkowe w podkrakowskich wsiach

(Inf. wł.) Tradycyjnie Święto Plonów kończy na polskiej wsi znoiny czas żniw. Dożynki są świętem radości, wynikającej z zakończenia najbardziej pracowitego okresu w rolnictwie, który decyduje o pomyślności i sytości jutra.



Fot. OTTO LINK

Gmina Drwina specjalizuje się w hodowli bydła oraz w uprawach zbożowo-okopowych. W tym roku niektóre wsie tej gminy dotknięte kleską gradu, niszcząc znaczną część zbiorów.

Wielobchodni, kabaczków itd. zachęcają do podejmowania tych nietypowych upraw. Nową asfaltową drogą przemaszerował korowód dożynkowy. Starostowie dożynek

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dziś w „GK” str. 4, a także w telewizji o godz. 20.00, bezpośrednio po głównym wydaniu dziennika, obszerne sprawozdanie ze spotkania wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Sobotni zwiad „Gazety“

W zakładach rolno-spożywczych pracowano pełną parą

(Inf. wł.) Na polach pustki. Zniwiarze przygotowawali wieńce dożynkowe oraz plac do zabaw, należał im się to, wyciągnąć stosowne wnioski.

żywności, gdzie i zastępca dyrektora, mgr Jan Gajniak, poinformował nas, że zakład pracuje pełną parą. Plan finansowy, za 26 dni sierpnia, został wykonany.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

29 września w Nowym Sączu

II Wojewódzka Konferencja PRON

(Inf. wł.) Coraz więcej ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego działa w województwie nowosądeckim. Rosną szeregi Ruchu. Powiększa się zasięg jego oddziaływania.

Wojewódzka Konferencja Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego odbyła się w Nowosądku. Wzięli w niej udział przedstawiciele z województwa nowosądeckiego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przemówienie W. Jaruzelskiego do „kościuszkowców“

Dzień oficerskich promocji

Warszawa (PAP). Dziś w Wyższych Szkołach Oficerskich Wojska Polskiego odbyły się uroczyste promocje absolwentów tych uczelni na stopień podporucznika Wojska Polskiego.

W uroczystości promocyjnej najstarszy uczeleń LWP — Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu uczestniczył I sekretarz KC PZPR, premier, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W trakcie promocji gen. W. Jaruzelski powiedział do oficerów m. in.:

DRODZY MŁODZI OFICEROWIE! SZANOWNI ZEBRANI!

Pozdrawiam was w dniu dzisiejszym i dziękuję za to, że jesteście tu. Dziś jest dla was dzień, który jest dla was dniem, który jest dla was dniem, który jest dla was dniem.

swoją pierwszą oficerską gwiazdkę. Młodym żołnierzom, urodzonym w wolnej już ojczyźnie, trudno pojąć nieraz, jak wiele znaczył wtedy orzeł na polowej rogatywce, polski mundur i broń, którą braliśmy w ręce jako zapowiedź powrotu, wyzwolenia kraju.

Na równi z wojskowym rzemiosłem wpażam wam szacunek dla patriotycznych, wywoleńczych tradycji. Bliska rocznica wrześniowa przwołuje pamięć bezprzykładnej tragedii naszego narodu, bohaterstwa walk milionów Polaków — walczyli o wolność, o wyzwolenie, w kraju i na wszystkich frontach II wojny światowej. Polska jest

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ekzekutywa Komitetu Krakowskiego PZPR

Przed nowym rokiem szkolnym — optymistycznie

(Inf. wł.) 27 sierpnia odbyło się, pod przewodnictwem I sekretarza KK PZPR Józefa Gajewicza posiedzenie Ekzekutywy Komitetu Krakowskiego PZPR. Głównym tematem obrad, omawianym przy udziale władz miasta i przedstawicieli władz oświatowych, były przygotowania do nowego roku szkolnego.

Decyzje rządu w sprawie realizacji Karty Nauczyciela wraz z aktywnymi działaniami władz oświatowych stworzyły optymalne, jak na obecną sytuację społeczno-gospodarczą, warunki do rozpoczęcia roku szkolnego oraz dla działalności przedszkoli.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

O co naprawdę chodzi?

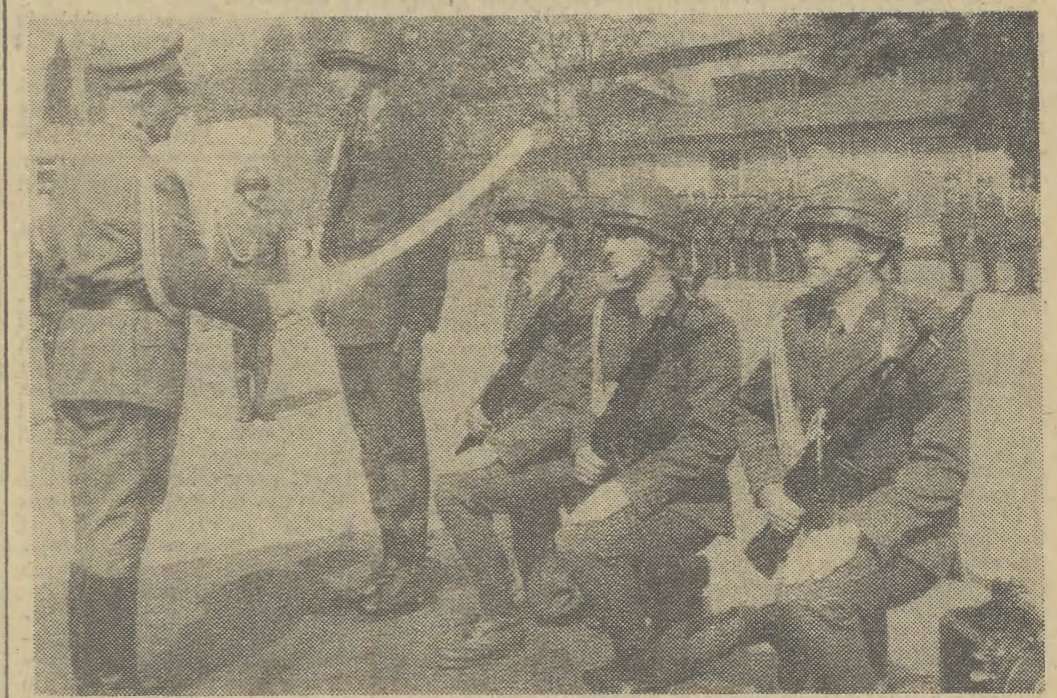
Gdyby zbilansować ile razy, na przestrzeni dwu lat, prezydent USA, wypowiadał się w sprawie narodu polskiego, oczywiście w trosce o jego dobro, to można by prawie pomyśleć, że mniej na sercu mu leży dobro Amerykanów. Skąd zatem tyle serdeczności w stosunku do kraju i ludzi, których tak mało się zna i na do-datek tak bardzo potrafią być niedźwiedziami? Oczywiście można zrozumieć troskę o losy Polski L. Kołakowskiego, Fr. Blachnickiego, Spasowskiego, Rurara i wielu innych. Oni znają Polskę, tęsknią za nią, marzą. Oni w niej żyli. Tu mieli własne interesy, które realizowali jak potrafili. Opuścili i Warszawę i Królewiec mając nadzieję, że ktoś tu

stuchając ich głosu stamtąd, przygotuje im grunt dla tryumfalnego powrotu. Stworzy warunki, w których ich interesy zrealizują się prawie same. Jakże jednak w Polsce interesy może mieć pan Reagan, urodzony i wychowany w Stanach Zjednoczonych, nie przyznający się do żadnego powinowactwa rodzinnego z Polakami? Jakże interesy mogą tu mieć jego wysocy urzędnicy z Białego Domu — odgadnąć trudno. W całej ich działalności najwyraźniej chodzi o to, by rzeczywistość w Polsce odzwierciedlała ich subiektywny obrazowi naszego kraju. Jeśli zatem, jak donoszą nawet niektórzy korespondenci USA od-wiedzający Polskę, jej obraz

nie odpowiada wewnętrznej projekcji pana Reagana, tym gorzej dla rzeczywistości. Należy ją zatem przekształcić w taką, by była zgodna z tą imaginacją. Po takim wyjaśnieniu można dopiero zrozumieć używane przez Reagana i jego administrację pojęcia „sankcji“ wobec Polski. W innym nie, bowiem zgodnie z logiką, sankcje stosuje się wobec kogoś, kto zapoczątkował przeciwko komuś drugiemu nieprzyjazne kroki, godzące w jego żywotne interesy. Ponieważ ani władze polskie ani mieszkańcy w naszym kraju nie zatakwali Stanów Zjednoczonych, więc wychodzi na to, że zwiniliśmy wszyscy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Promocje oficerskie w WSOWCh



Uroczystego aktu promocji na stopień podporucznika inżyniera dokonuje Szef Wojsk Chemicznych MON gen. dyw. doc. dr Czesław Krzyszowski.

(Inf. wł.) Po raz 13. w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Chemicznych im. Stanisława Zieli w Krakowie odbyła się promocja absolwentów. Szkoła kształci specjalistów z zakresu chemii, którzy później pełnią funkcje dowódcze w pododdziałach chemicznych LWP.

Na uroczystości przybyli m. in. szef wyszkolenia chemicznego MON, gen. dyw. doc. dr Czesław Krzyszowski, zastępca dowódcy WOW, gen. brg. Antoni Siliuk, dowódca 6 PDPD gen. brg. Marian Zdrzałka, gen. brg. Marian Zdrzałka, gen. brg. Marian Zdrzałka.

Zakończenie wizyty szefa dyplomacji kubańskiej

(Inf. wł.) W minioną sobotę gościł na Podhalu przebywający w Polsce z oficjalną wizytą członek KC Komunistycznej Partii Kuby, minister spraw zagranicznych Isidoro Malmierca Peoli.



W sobotę przedpołudnie gościł z Kuby zwiędzał Kraków, Fot. W. Klag

Szef dyplomacji kubańskiej przebywał na Kasprowym Wierchu i w Morskim Oku. W godzinach popołudniowych przybył do Poronina, gdzie zwiędzał Muzeum W. I. Lenina. Kubański dyplomata zapoznał się z pobytem i działalnością Lenina na Podhalu. Pod pomnikiem wodza Rewolucji Październikowej złożył wiązanki kwiatów.

Kubańskiemu dyplomacie towarzyszyli: wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Więjac, ambasador PRL w Polsce Quintin Pino Machado, ambasador PRL na Kubie Stanisław Jarząbek, władze województwa nowosądeckiego: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Józef Brożek, wicewojewoda nowosądecki Józef Niemiec, a także władze zakopiańskie: I sekretarz KM PZPR w Zakopanem Józef Koprowski i na-

WARSZAWA (PAP). Dobięga końca oficjalna wizyta w Polsce, jaką na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Ossowskiego złożył minister spraw zagranicznych Repu-



Nad wyprawą zaświeciło słońce

Warunki znakomite. Konie trochę zmęczone, ale w dobrej kondycji. Mili gospodarze zaproponowali, abyśmy zostali dłużej. Tak też się stało. „Rewia“ dostawała bowiem alergię — od wody czy od siana. Tutejszy weterinarz zaaplikował jednak relaksacyjne środki... i na następny dzień wszystko wróciło do normy. Już przygotowaliśmy się w piątek do odjazdu, lecz Jarosław — szef T.J. Hana przypomniał sobie, że w Brnie odbywała się międzynarodowa zawody samochodowe i wszystkie drogi będą zatłoczone. — Ruszajcie lepiej w poniedziałek — namawiał. Postanowiliśmy więc jeszcze poczekać. Do Wiednia około 180 kilometrów. Licząc etapy tylko po 30 kilometrów, na pokonanie tej trasy wystarczy 6 dni.

Wszystkie drogi byłyby malownicze, lecz kolejne 3 kilometrów, to już za dużo dla koni. W Lipowie (10 km od siedziby klubu) „zajechaliśmy“ nam drogę szef klubu T.J. Hana Jarosław Bayer. Przywitaliśmy się bardzo serdecznie, pogawędziliśmy trochę, a tymczasem z klubu przyjechała konno grupa jeźdźców, którzy doprowadzili nas drogami polnymi (na skróty) do zabudowań klubowych.

WIESŁAW SZCZUPAK

PS. Pozdrowienia dla Czytelników od sympatycznych koniarzy i Czechosłowacji.

„Muzyka w starym Krakowie“

Dwa koncerty

O zespole THE HILLIARD ENSEMBLE pisał już z entuzjazmem. W piątek mieliśmy okazję słuchać czterech angielskich śpiewaków powtownie, tym razem w Krzysztoforach i choć miejsce koncertu nie było już owiane ta nieuchwytną atmosferą, z jaką zetknęliśmy się na Skałce, zespół dał nam jeszcze raz do-wody swego wybitnego kunsztu. W pierwszej części wieczoru słuchaliśmy muzyki angielskiej późnego średniowiecza w zróżnicowanym wyborze tematycznym, co pozwalało angielskim wokalistom na swobodną zmianę nastroju. Właściwie każdy z zaprezentowanych nam utworów był interpretacyjnym arcydziełem.

Na wyjątkowe słowa uznania zespół zasłużył sobie w drugiej części wieczoru wykonaniem kilku kompozycji ze słynnego manuskryptu „The Fayrfax-Book“, a także utworami pochodzącymi ze zbiorów Henryka VIII. Jako ciekawostkę warto przypomnieć, że to właśnie Henryk VIII nie uzyskał zgody papieżskiej na rozwód z Katarzyną Aragońską, co w konsekwencji doprowadziło do powstania niezależnego od Rzymu Kościoła angielskiego. Tak oto życie osobiste miało wpływ na politykę. Wracając do THE HILLIARD ENSEMBLE, to trudno mi tym razem znaleźć właściwe określenia by wyrazić jego perfekcję wykonawczą i kulturę muzyczną. Dru-gotrawne owoce jakie nastąpiły po koncercie zmusiły zespół do wielokrotnych „bisów“.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Przemówienie W. Jaruzelskiego do „kościuszkowców”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Jędn — i jedn miar krwi na nią przelanę.

Jest i miara wspólczesna — ofiarne służby i pracy, nieustannej dbałości o ojczyzny dom.

MŁODZI TOWARZYSZE BRONII! Wchodzicie na zawodową, oficerską drogę. Lata waszej nauki przypadły na okres wojakowo trudny. Była to więc surowa, dobra szkoła życia.

Wojsko nasze z narodu wyrasta i narodzić się może. Nie po władze wojsko sięgnęło, bo tę sprawują konstytucyjne organy. Nie po przywileje, bo głównym naszym przywilejem jest zaufanie, jakim naród darzy swą armię.

Wprowadzenie, a następnie uniesienie stanu wojennego to dwa ogniwa tego samego łańcucha odpowiedzialności, głębokie troski o najwyższe dobro Polski.

Temu żaden uczciwy Polak zaprzeczyć nie może. Tę prawdę próbują podważyć lub wypaczyć tylko ci, którzy niczego nie rozumieją. I zrozumieć nie chcą.

OBYWATELE OFICEROWIE! Wieloletnie doświadczenie wskazuje, że odwetowe zapę-

Promocje w WSOWCh

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarek, wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak. Zebranych przywitał komendant szkoły płk dypl. Janusz Korecki. Pierwsz do promocji wystąpili najlepsi kadeci: ppor. inż. Zbigniew Jezak, ppor. inż. Jerzy Białkowski, ppor. inż. Tadeusz Włodarczyk. Do zebranych przemówił m. in. gen. dyw. Czesław Krzyżowski i komendant Szkoły płk dypl. Janusz Korecki.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów. (t)

Zadania administracji państwowej i gospodarki żywnościowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) treści. Także współpraca i odrodzonymi związkami zawodowymi oraz z organami samorządu pracowniczego powinna wnieść wiele udoskończeń do codziennej pracy administracji.

Przepracowany z inicjatywą Krajowej Rady PRON przegląd pracy urzędów administracji państwowej wykazał, iż działy one sprawnie i wykazują więc dbałości w załatwianiu spraw obywateli. Te pozytywne obowiązki z niemałym jednak trudem przedostają się do świadomości społecznej.

Szczególnie wnklivej oceny wymaga rozpatrywanie wpływających od ludności skarg na pracę administracji. Stanowią one bowiem czuły barometr opinii społecznej pozwalający

na podejmowanie w porę właściwych decyzji.

W ostatnim czasie podjęto wiele decyzji dla zapewnienia właściwego poziomu kadry w administracji państwowej.

Omawiając sytuację w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, szef tego resortu, Stanisław Zięba, stwierdził m. in., iż wyniki uzyskiwane w rolnictwie są wypadkową ogólnego tempa umacniania całej gospodarki i bezpośrednio oddziaływują na kształtowanie nastrojów społecznych. Realizacja zadań w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, ustalonych w centralnym planie rocznym, przebiega na ogół pomyślnie, zwłaszcza znaczny postęp osiągnięto w produkcji roślinnej.

Decyzjami rządu przywrócono dotacje do kwalifikowanego materiału siewnego zbóż i sadzanków, a ostatnio zrezygnowano z wymiany zbóż siewnych na zboże konsumpcyjne. Stworzone zostały więc wszystkie warunki do powszechnego stosowania wysokiej jakości materiału siewnego gwarantującego wyższe plony.

W sferze zaopatrzenia rynku podjęte działania powinny zapewnić niezaspokoleniu zapotrzebowania cen i marż, a dobremu zaopatrzeniu dużych zakładów pracy powinny sprzyjać bezpośrednio dostawy owoców, warzyw i ziemniaków do producentów. Są bowiem wszelkie warunki — stwierdził Stanisław Zięba — aby dobrze i po godziwych cenach zaopatrzyć całe społeczeństwo w rolnicze plody.

Bardziej złożona sytuacja jest w produkcji zwierzęcej, choć dobre zbiory rosin zwiększają zasoby paszy w gospodarstwach. Brakuje jednak białka paszowego, co spowodowało zmniejszenie produkcji zwierzęcej. W ciągu 7 miesięcy m. in. w tym samym okresie ub. r. Zaważył na tym głównie regres w hodowl

trzodcy chlewnej, w mniejszym stopniu bydła. Korzystnie kształtuje się sytuacja w skupu mleka, którego w ciągu 7 miesięcy br. spódziałozwo mleczarska odebrała od producentów o 826 mln litrów więc niż w tym samym okresie ub. r. Istnieją więc przesłanki osiągnięcia skupu mleka na poziomie ponad 10 mlrd litrów, czyli o 1 mlrd litrów więc niż w ub. r.

W dyskusji szeroko podnoszone problemy rolnictwa. Potwierdzono oceny dotyczące pomyślnego przebiegu zniw i stosunkowo dobrych wyników produkcji roślinnej. Byłyby jeszcze lepsze, gdyby nie tegoroczna susza.

Do uwag i problemów zgłoszonych w dyskusji ustosunkował się szefowie zainteresowanych resortów.

Ustosunkowując się do problemów zgłoszonych na naradzie przez Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski podkreślił, że ostatnie miesiące, które były trudną próbą dla administracji, wykazały, że potrafi ona coraz lepiej realizować swoje obowiązki. Dalsza poprawa, tak jak dotychczas, musi być zgodna z linią socjalistycznej odnowy i IX Zjazdu PZPR. Chodzi tu zarówno o demokratyzację naszego życia, jak i o umocnienie władzy, skuteczności jej postępowania. Powinno to przynosić coraz lepsze rezultaty.

Administracja musi odnosić się zycielwie do ciała i organów społecznych, stanowiących szeroką bazę socjalistycznego systemu władzy. Dotyczy to Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, którego inicjatywę powinny być wspierane przez władze terenowe. Wnioski zgłaszane przez PRON nie mogą pozostawać bez odpowiedzi. Administracja powinna poza tym aktywnie działać na zasadach partnerskiej współpracy i rozwiązywać problemy zgłaszane przez związki zawodowe.

Na wszystkich szczeblach zarządzania należy też uwzględnić problematykę młodzieży. To samo dotyczy współpracy z inteligencją oraz srodawkami naukowymi i twórczymi.

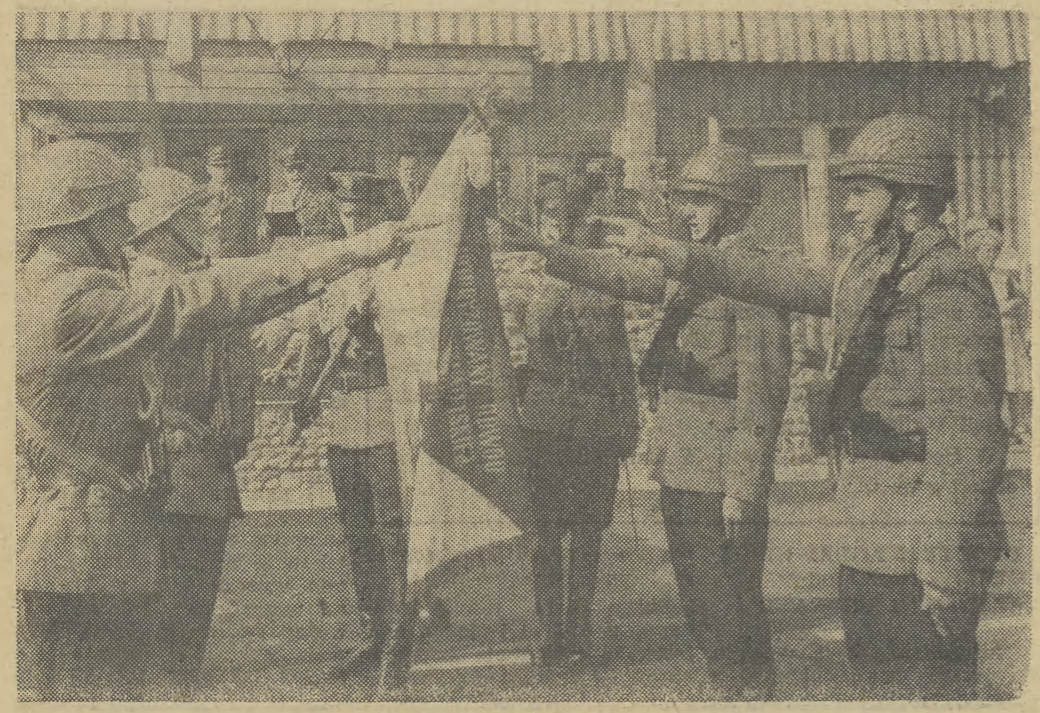
Powaznym problemem jest skuteczność stosowania aktów prawnych — począwszy od Konstytucji aż do najniższych rangą. Przepisy te muszą być szanowane przez administrację i społeczeństwo. Musimy tworzyć swego rodzaju kult prawa, sprawiedliwości, a działającą władzę państwową i administrację państwową w tym względzie pouczając przykład. Wazną rolę mają tu do odegrania radcowie prawni.

Korzystnym objawem jest malejąca liczba skarg i wniosków, napływających do różnych organów władzy. Jest to sygnał świadczący o lepszej pracy administracji. Nadal jednak potrzebna jest zdecydowana walka ze wszelkimi przejawami nieudolności i naruszaniem przepisów prawa. Zniesienie stanu wojennego nie może oznaczać osłabiania walki z przestępczością. Ostrzej trzeba walczyć z niedostatkami w gospodarce mieszkaniowej, z bałaganem, brakiem porządku, zaniedbaniami stanu sanitarno-higienicznego. Zdarzają się też przypadki bezkarności handlarzy wódką i nieprzestrzegania ustawy antyalkoholowej.

Wiele glosów w dyskusji poświęconych było problemom rolnictwa. W tej dziedzinie zrobiliśmy już duży krok. Aktywizacja produkcyjna wsi jest faktem, chociaż i w tej dziedzinie pozostało jeszcze niemało do zrobienia.

W nadchodzących miesiącach, więcej uwagi należy też poświęcić sprawie zaopatrzenia przed zimą i sprawnemu przygotowaniu gospodarki do pracy w nadchodzących trudnych miesiącach. Dotyczy to zwłaszcza funkcjonowania komunikacji.

Ślubowanie młodego rocznika ZOMO



(INF. WL.) Wczoraj w Krakowie, przy udziale licznie przybyłych rodzin, odbyło się uroczyste ślubowanie młodego rocznika funkcjonariuszy Zmotoryzowanego Oddziału Milicji Obywatelskiej. Uroczystość rozpoczęła się raportem pkm. MIECZYSLAWA CHOLEWICKIEGO, złożonym szefowi Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, płk. mgr. ADAMOWI TRZYBIŃSKIEMU oraz wczelnikiem flagi państwowej na maszt.

Następuje moment ślubowania. Do standardu podchodzą wyróżniający się w wyszkoleniu szeregowi: MAREK MATYASZEK, JOZEF DURACZYŃSKI, KRZYSTOF PODRAZA I KRZYSTOF WYPCHAŁ. Do zebranych przemówił pkm. A. Trybński.

W uroczystości ślubowania udział wzięli: sekretarz KK PZPR WŁADYSŁAW KACZMAREK, wiceprezydent m. Krakowa, JAN NOWAK oraz przedstawiciele władz dzielnicy Krakowdrza. Fot.: OTTO LINK

Przed nowym rokiem szkolnym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) można uznać, iż sytuacja jest zadowalająca. Tym bardziej, że nadal trwa obsadzanie stanowisk, obserwuje się także daleko idące działania selekcyjne, zmierzające do zatrudnienia jak najlepiej przygotowanych i wysoko wykwalifikowanych kadr. Obecnie największe niedobory kadrowe dotyczą nauczycieli o specjalnościach wychowania początkowego, przedszkolnego oraz wf. Najpoważniejsze kłopoty kadrowe mają gminy Trzyńcza i Iwanowice.

Władze oświatowe, przy poparciu władz województwa miejskiego krakowskiego oraz naczelników gmin, podjęły i będą kontynuować działania, zmierzające do zapewnienia jak najlepszych warunków mieszkaniowych dla młodszych nauczycieli, głównie młodych, m. in. poprzez organizację mieszkaniowych spółdzielni nauczycielskich, budowę domów dla nauczycieli i wynajmowanie mieszkań.

Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż do przedszkoli zostały przyjęte w wszystkie

najlepsze nauczania dzieci i młodzieży.

Zwrócono uwagę m. in. na przywrócenie zerwanych więzi między szkołami, a zakładami opiekuńczymi, na system i sposób organizacji prac społeczno-użytecznych przez młodzież (także pomocy dia rolnictwa), a również na konieczność opracowania i kształtowania systemu nauki pod kątem potrzeb gospodarki narodowej. Ustalono, iż zostanie uaktualniony bilans potrzeb różnych zawodów i do tego dostosowywane będą specjalności poszczególnych szkół zawodowych.

W drugiej części obrad Egzekutywa omówiła przygotowania do najbliższego posiedzenia plenarnego Komitetu Krakowskiego PZPR oraz zapoznania się z informacją o wdrażaniu instrukcji KC PZPR, dotyczącej trybu ewidencji i załatwiania wniosków w wybranych instancjach i organizacjach partyjnych oraz w Komitecie Krakowskim PZPR. Podkreślono, że sprawne funkcjonowanie w partii tego systemu, reagowanie na wnioski, skargi i postulaty jest nie tylko obowiązkiem, ale i przejawem aktywności lub jej braku, wszystkich instancji i organizacji partyjnych. (ZT)

W konferencji wezwał udział członkowie Wojewódzkiej Tymczasowej Rady PRON, delegaci na I Krajowy Kongres PRON, delegaci na I Wojewódzką Konferencję PRON która odbyła się 8 kwietnia br., osoby rekomendowane przez terenowe rady PRON do przyszłej Wojewódzkiej Rady, osoby zgłoszone przez sygnatariuszy Ruchu. (s8)

mu najbardziej podobało mi się wykonanie V Symfonii B-dur F. Schuberta. Było to bardzo dobre, pełne dobrego smaku muzycznie, dające nam rzetelny obraz tego utworu, napisanego przez kompozytora w stojącym na wieki podziemi przedświata domu „Pod Czarnym Rumakiem” w roku 1816.

Równie dobrze, choć może nieco bliżej, wypadła żelazna pozycja naszego powojennego repertuaru, konkretnie wersja muzyki do słuchowiska radiowego — „Colas Breug-

II Wojewódzka Konferencja PRON

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) PRON. Do zmiany tego statusu tymczasowości władna jest jedynie Wojewódzka Konferencja Ruchu. Już wcześniej ustalono, że ma ona odbyć się we wrześniu. Teraz, Prezydium WTR PRON, którego obrady prowadzi przewodniczący WTR Jan Turek ustaliło już konkretny termin. Druga Wojewódzka Konferencja PRON zbierze się w Nowym Sączu 29 września, w sali Domu Kultury Kolejarza.

W tym samym okresie ub. r. Zaważył na tym głównie regres w hodowl

Dwa koncerty
(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
mu najbardziej podobało mi się wykonanie V Symfonii B-dur F. Schuberta. Było to bardzo dobre, pełne dobrego smaku muzycznie, dające nam rzetelny obraz tego utworu, napisanego przez kompozytora w stojącym na wieki podziemi przedświata domu „Pod Czarnym Rumakiem” w roku 1816.

Z dalekopisu

(m) UPROWADZONY w sobotę na trasie Paryż—Wiedeń samolot pasażerski francuskiej linii lotniczych „Air-France” wylądował w niedzielę po południu w Teheranie, mimo że władze tego kraju odmówiły przyjęcia „boeinga 727” na swym terytorium. Na jego pokładzie znajduje się jeszcze, oprócz czterech uzbrojonych porwaczy, 8 pasażerów i 17 członków załogi. Podczas poprzednich postojów na lotniskach w Genewie, w Catanil (Sycylia) i Damaszku pirat uwolnił 102 pasażerów.

TERRORYŚCI zażądali po wylądowaniu w niedzielę po południu w Teheranie, by rząd francuski uwolnił kilku Libańczyków wziętych we Francji i by wstrzymał pomoc wojskową dla rządów Czadu, Iraku i Libanu. W wypadku niespełnienia tych żądań w ciągu 48 godzin, porwacze grożą wyсадzeniem samolotu w powietrze.

W MOSKWIE podano oficjalnie w niedzielę, że wicepremier i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko złoży w pierwszej dekadzie października wizytę w robotniczą we Francji na zaproszenie rządu tego kraju.

Komunikat Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie

26 bm., służba bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie, zatrzymała 8 osób, biorących udział w nielegalnym zebraniu, którego uczestnicy opracowywali program zakłócenia porządku publicznego na terenie naszego miasta 31 sierpnia br.

27 bm., osoby te zostały przekazane do dyspozycji Prokuratury Rejonowej dla dzielnic Kraków-Nowa Huta, która w tej sprawie wszczęła śledztwo z art. 282 a, par. 1 KK.

Premier Izraela M. Begin zamierza podać się do dymisji

PARYŻ, LONDYN (PAP). Jak donosiło radio izraelskie w specjalnym komunikacie, w niedzielę podczas cotygodniowego posiedzenia Rady Ministrów, premier Izraela, Menachem Begin poinformował o zamiarze podania się do dymisji.

Rzecznik rządu izraelskiego nie ujawnił przyczyn decyzji premiera, stwierdził jedynie, że następuje ona z „powodów osobistych” i u jej podstaw nie leży kryzys koalicji rządzącej spowodowany przez partię TAMI, ani trudności w wypracowaniu nowej polityki gospodarczej.

Dymisja premiera podlega za sobą odejście całego rządu. Prezydent Izraela musł wte-

dy zwrócić się do opozycji — jeżeli posiada ona większość w Knesecie — lub ogłosić przedterminowe wybory. Do czasu wyborów władzę sprawuje rząd przejściowy. Dotychczas Begin nie poinformował oficjalnie prezydenta Chaima Herzoga o swojej decyzji. Zamierza on tego dokonać po przeprowadzeniu konsultacji z przywódcami partii bloku Likud.

Zaraz po podaniu wiadomości o zamiarze dymisji premiera, radio izraelskie zaczęło wyciszać wypowiedzi ministra obrony Mosze Arensa, że decyzja szefa rządu nie spowoduje żadnych zmian w wycofaniu się wojsk izraelskich z Libanu.

Uroczystości dożynekowe w podkrakowskich wsiach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Zofia Maj i Kazimiera Duda przekazały gospodarzom województwa dorodne bochny chleba i wiece dożynekowe.

Głozabrał Tadeusz Salwa. Podkreślił w swym wystąpieniu, że skończyły się czasy kiedy o rolnictwie mówilo się tylko od święta. Tadeusz Salwa zaznaczył, że w gminie Drwinia jest wiele jeszcze do zrobienia, m. in. w zakresie melioracji i budowy dróg.

Przybył z Krakowa gospodarz województwa złożył wianki kwiatów w Gawłówku, pod pomnikiem radzieckiego lotnika Nikołaja Szarandy, który poległ w dniu 19. I. 1945 r.

W sąsiednim Nowym Brzesku uroczystość dożynekowa przebiegała bardzo spontanicznie. Gospodarze gminy — sekretarz KG PZPR Mieczysław Gregorczyk i naczelnik gminy Edward Filipowski spotkali się z mistrzami plonów w gminie. Jest ich wielu. Gmina Nowe Brzesko synie z dobrych rolników. W trakcie dożynek wręczono najlepszym przydziały na ciągniki i maszyny rolnicze. Wyróżniający się w czasie zniw pracownicy SKR otrzymali nagrody rzeczowe.

Występy artystyczne i zabawa ludowa zakończyły uroczystości Święta Plonów. (tor)

O co naprawdę chodzi?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) przez fakt, że obraz Polski, nawet tej nekanej kryzysem, nie gadał się z wyobrażeniami pana Reagana.

Jak zatem zmusił Polaków by obraz ich życia był adekwatny z tym, który kryje się w zamysłach? Otóż tak: w sferze finansowej należało ograniczyć dostęp do kredytów, zastosować kontrolę transferu technologii i eksportu towarów, znieść przez USA wobec polskiego eksportu klauzule najwyższego uprzywilejowania, zawiesić komunikację lotniczą do USA, cofnąć polskiej flocie zezwolenie na połowy w strocie amerykańskiej, pozabawić Polskę importu składników do produkcji wyrobów opartych na technologiach zachodnich zakupyonych na Zachodzie i wdrozonych w latach 70., zamować eksport zbóż i komponentów paszowych dla hodowli drobiu.

Ciezar próby przekształceń obrazu naszego kraju musi dźwigać na swych barkach cały naród. Restrykcje USA niosą bowiem ze sobą takie konsekwencje, jak trudności w odbudowie poziomu produkcji w tych dziedzinach, w których jesteśmy uzależnieni od dostaw zachodnich surowców, podzespołów, komponentów. Straty, wynikłe z obciążenia importu zaopatrzeniowego w roku 1982, oblicza się na 13,3 mld dolarów. Przewiduje się, że restrykcje, ograniczające nasz import zaopatrzeniowy, narazą nas w 1983 r. na dalsze straty w wysokości 7,5 mld dolarów. W wyniku zahamowania importu zbóż i komponentów paszowych nastąpił spadek fermowej hodowli drobiu o 340 tys. ton i o 83 tys. ton w indywidualnych gospodarstwach wyspecjalizowanych. Łącznie stanowi to 9 kg mięsa w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Równocześnie spada także produkcja jaj o 340 mln sztuk. Ograniczenie możliwości importu ziarna kakaowego przyczyniło się do spadku produkcji czekolady o 50,8 proc. i wyrobów czekoladowych o 37,5 proc., na polskie stoły trafiło w ub. roku o 10 tys. ton mniej ryb; fabryki nie otrzymały niezbędnych do produkcji składników, części zamiennej; mają kłopoty z produkcją, ponoszą straty — Gdańska Fabryka Nawozów Fosforytowych, „Pronit” w Pionkach, Zakłady Farb i Lakierów w Cieszynie — lista jest długa. Zamknięcie linii lotniczej Warszawa — Nowy Jork zobowiąło przedsiębiorstwo LOT do wpłynięcia w wysokości 1,5 mld zł i 1,3 mln dolarów w skali rocznej.

Czy to jednak znaczy, że Polacy sobie nie poradzą? Padną na kolana i będą błągać?

Polacy jednak, jakof, z wielkimi kłopotami, sobie radzą, pokonując trudności własną pracą i pomyslowością oraz dopływem środków i pomocą ze strony sojuszników i naturalnych partnerów — krajinów socjalistycznych. Ale wie również prezydent Reagan to, czego uczy zresztą sama historia Polaków, że sposób na ich pokonanie jest tylko jeden i ten sposób tkwił w nich samych. Tak naprawdę do upadku socjalistycznej Polski, do zmiany ustrojowej rzeczywistości na taką, jaką sobie Białe Dom wyobraza można doprowadzić jedynie od wewnętrznej, a wszelkie restrykcje i środki zewnętrzne mają tylko w tym dopomagają. I o to tylko, i aż o to naprawdę chodzi! Ani nie o wolny, niezależny ruch związkowy, ani nie o obywatelskie wolności, ani o udzielenie gospodarki polskiej. Ani o Wałęsę.

Aż dziw, iż w ten wielki polityczny kamuflaż, będący w swych zamiarach polityczną prowokacją, już nie tylko w stosunku naszego socjalistycznego ustroju, ale w stosunku do całego narodu polskiego, że w to wszystko niektórzy jeszcze wierzą lub nabierają się na to.

PIOTR PAWKO

W zakładach rolnospożywczych pracowano pełną parą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) mające pod dostatkiem zajęć i w swoich domach. Wartość sobotniej produkcji wyniosła około 10 mln zł. Towar ten częściowo jeszcze w sobotę, dotarł do odbiorców m. in. do Krakowa, Nowej Huty i Zakopanego.

Założa oddziału makaronów wyprodukowała w sobotę ponad 10 t różnego rodzaju makaronów — informuje kierownik, Edward Niechaj, część odbierają handlowcy, pozosta-

ie ilości przechowywane są w magazynach. Do magazynów są zabierane pojemniki z dodatkami cukiernymi — dodaje kierownik tego działu, Kazimierz Wielgosz.

Kłopoty ma tylko Alojzy Grzeslak — kierownik działu kawy, występują tam ograniczenia w dostawie wody. Suszarka spowodowała, że ograniczono pobór wody o 1 tys. m. sześć. W ub. sobotę pracownicy wyprodukowali jednak 4300 kg kawy Inki, a także 1 tonę kawy prawdziwej, przeznaczoną dla przedsiębiorstwa „Pewex”.

CZESŁAW MAŚLANA

Spotkanie J. Jaskierni z krakowskim aktywem ZSMP

Sprawy młodego pokolenia

KRAKÓW (PAP). Czy postępująca stabilizacja sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej w kraju oznacza, że tzw. problem młodzieży ucieka można za załatwienie? Co nie, poki dź młodzież robotniczą? Czy odpowiednio ustawy rozwiąza wszystkie kwestie startu młodego pokolenia? Jak młodzieź i jej organizacje uczestniczyć mają w programie wychodzenia kraju z kryzysu ekonomicznego, społecznego i kryzysu postaw? Te i podobne pytania dominowały 27 bm. podczas spotkania członków krakowskiej organizacji ZSMP z przewodniczącym Związku — Jerzym Jaskiernią, jakie odbyło się w nowohuckim „Klubie Młodzież”.
Tzw. sprawy młodzieży to nie tylko sprawy ekonomicz-

działacz ruchu robotniczego, członek b. KZMP, członek PPR i PZPR.
Od najmłodszych lat był zaangażowany w sprawy społeczno-polityczne. Od 1945 r. brał czynny udział w utrwaleniu władzy ludowej w szeregach MO. Pełnił szeregi funkcji w aparacie partyjnym, w tym sekretarza KP PZPR w Chranowie i w Krakowie-powiecie. Zaangażowany do końca życia w działalność partyjną, w ostatnim okresie był członkiem KKKP, KD PZPR Kraków-Krowodrza i przewodniczącym Komisji ds. Działaczy Ruchu Robotniczego.
Za pracą zawodową i działalność polityczną odznaczony został Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalami — 100.LECIA Polskiego Ruchu Robotniczego oraz XXX-LECIA PRL.
W Zmarłym tracimy żarliwego działacza społeczno-politycznego, Człowieka e szlachetnym sercu i serdecznego przyjaciela.
Cześć jego pamięci.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31.08.1983 r. o godz. 13.30 na omentarzu Bakowiickim.
KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, KOMITET DZIELNICOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW KROWODRZA VII TERENOWA ORGANIZACJA PARTIJNA

W dniu 25 sierpnia 1983 r. w wieku 65 lat zmarł

tow. Eugeniusz PAJĄK

działacz ruchu robotniczego, członek b. KZMP, członek PPR i PZPR.

Od najmłodszych lat był zaangażowany w sprawy społeczno-polityczne. Od 1945 r. brał czynny udział w utrwaleniu władzy ludowej w szeregach MO. Pełnił szeregi funkcji w aparacie partyjnym, w tym sekretarza KP PZPR w Chranowie i w Krakowie-powiecie. Zaangażowany do końca życia w działalność partyjną, w ostatnim okresie był członkiem KKKP, KD PZPR Kraków-Krowodrza i przewodniczącym Komisji ds. Działaczy Ruchu Robotniczego.

Za pracą zawodową i działalność polityczną odznaczony został Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalami — 100.LECIA Polskiego Ruchu Robotniczego oraz XXX-LECIA PRL.

W Zmarłym tracimy żarliwego działacza społeczno-politycznego, Człowieka e szlachetnym sercu i serdecznego przyjaciela.

Cześć jego pamięci.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 31.08.1983 r. o godz. 13.30 na omentarzu Bakowiickim.
KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, KOMITET DZIELNICOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW KROWODRZA VII TERENOWA ORGANIZACJA PARTIJNA

Panie dyrektorze, w jaki sposób udaje się w przedsiębiorstwie kierowanym przez Pana godzić bieżące potrzeby i wymagania użytkowników z własnymi możliwościami? A o tym, że tak jest, świadczą przecież dobre wyniki ekonomiczne.

— To, że dajemy sobie radę, nie świadczy, iż nie mamy zadzyski komputerowej. Z trudnym łapiemy oddech, zwłaszcza w zakresie obsługi technicznej sprzętu komputerowego. Nie chodzi tutaj o ludzi, ale o permanentne braki w częściach zamiennych.

— To chyba powszechna bolączka rodzimych informatyków?

— Oczywiście. Nie jesteśmy w przywilejowanej sytuacji. Nierzadko strach mnie oblatuje na myśl o ewentualnej poważnej awarii któregoś z posiadanych komputerów. Pewne istotne części zamienne można dostać jedynie za dewizy, a my, niestety, nie posiadamy odpisów dewizowych.

— Jest przecież serwis producentów!

— Pomoc ta nie spełnia pokładanych nadziei — dorzuca swoje uwagi przysłużający się naszemu rozwojowi główny elektronik inż. **TADEUSZ POWOJOWSKI**. — Udzielana po kilku dniach, tygodniach czy nawet miesiącach jest wielkim nieporozumieniem. W tej sytuacji musimy polegać na własnych siłach technicznych. Pozostaje jeszcze problem montażu części zamiennych, problem awaryjności sprzętu. Podam dla przykładu: w naszej maszynie cyfrowej Odra-1305 jednostka centralna ulega uszkodzeniu 4-5 razy

a obecnymi cenami odtworzenia tychże środków, spowodowała konieczność przerezywania budżetu na lata 1984 r. Odpisy amortyzacyjne wrosną z tego tytułu około trzykrotnie. Toczysz obecnie dyskusję nad sposobem ich podziału.

— Z tego wynika, iż przedsiębiorstwa będą miały już stosowne środki...

— No, nie bardzo. Zakładając, że całość odpisów będzie w gestii przedsiębiorstwa, to ich wartość realna niewiele się zwiększy z uwagi na niską cenę nabywcą, ponieważ ceny dóbr inwestycyjnych nieustannie rosną. Ale pewien zastrzyk dla przedsiębiorstwa byłby widoczny. Zresztą przedsiębiorstwa sieci ETOB wystąpiły do organu założycielskiego, z takim właśnie wnioskiem. I to jest druga część odpowiedzi na pytanie.

— ETOB Kraków jest sędziwym jubilatami w branży informatycznej. Dla użytkowników świadczy usługi i jaki jest ich zakres?

— Dla 90 przedsiębiorstw. Większość to branża budowlana, co oczywiście nie oznacza, iż nie współpracujemy z innymi kontrahentami, spoza tego resortu. Oczekujemy każdego chętnego. Nasze przetwarzanie dotyczy takich obszarów zarządzania, jak dla przykładu: gospodarka materiałowa, finansowo-kosztowa, gospodarka środkami trwałymi i maszynami budowlanymi, zatrudnienie — płace, kosztorysowanie, obliczenia inżynierskie dla biur projektów, w tym cały pakiet programów dotyczących ochrony środowiska.

DYLEMATY KOMPUTEROWE

Z mgr. HENRYKIEM RAJCHLEM, dyrektorem Krakowskiego Przedsiębiorstwa Informatyki Przemysłu Budowlanego „ETOB” rozmawia Kazimierz Martyniak

racznie. Postawienie tutaj diagnozy wymaga czasochłonnej obserwacji, szczególnie przez koordynatora kanałów, który nie posiada oprogramowania technicznego. Albo sprawa klimatyzacji. Utrzymanie odpowiednich reżimów temperatury i wilgotności to sine qua non przetwarzania danych. Posiadane przez nas klimatatory, zwłaszcza z firm „Hiross-Denco” i „Chryslar” są bardzo wydajne. Ale nie daj Boże awarię części dewizowych. Naprawy we własnym zakresie nie dają rezultatu, na przykład w przypadku sprężarek. Taki stan fatalnie odbija się na bardzo czułych komputerach i prowadzi do przekłamań.

Codzienna dywagacja informatyczna urasta już do rangi problemu. Trzeba bić na alarm. Proszę zobaczyć, co się dzieje z komputerami służącymi do innych celów. Np. Cyber-72 wykorzystywany przez środowisko krakowskich i nie tylko krakowskich naukowców; maszyna ta umiera na naszych oczach. Jakże będą w przyszłości konsekwencje przerwania prac badawczych? Problemy te dotyczą również sieci ZETO i wielu innych ośrodków.

— A czy widzieliście Panowie jakieś drogi wyjścia z tego impasu, na miarę naszej aktualnej sytuacji?

— Czy znane są Panu konkretne efekty Waszej pracy w zarządzaniu przedsiębiorstwem przez użytkownika? Mam na myśli podejmowane przez niego decyzje.

— Oczywiście. Współpracujemy na co dzień z naszymi klientami nie tylko od strony bieżącego przetwarzania danych, ale również staramy się wspólnie oceniać użyteczność naszych informacji. To zresztą pozwala wprowadzać stosowne modyfikacje. Lata naszej wspólnej pracy przy przetwarzaniu masowym wywoływały autentyczne zmiany jakościowe w postawie i mentalności różnych służb użytkownika, a poprzez to — oddziaływanie na ich bieżące decyzje. Z niekłamana satysfakcją odebrałem niedawno opinię, iż właśnie nasz ETOB wytworzył klimat do rozwoju kultury informatycznej w budownictwie. Zestawienia nasze stanowiły materiał do podjęcia stosownych decyzji m.in. w zakresie ograniczenia postępu sprzętu budowlanego, obniżenia odsetek bankowych wskutek zmniejszenia zapasów materiałowych, przyspieszenia fakturacji robót dodatkowych przy ujawnianiu nieprawidłowości kosztów, ograniczenia kosztów biurowych, zdyscyplinowania polityki płacowej. To oczywiście niekiedy przykłady z całego zestawu działań.

— Pani dyrektorze. Jesteśmy w okresie reformy gospodarczej. Jakimi, Pańskim zdaniem, problemami w zarządzaniu budownictwem wymagałyby pilnego, komputerowego rozwiązania?

— Nie chciałbym, aby moja odpowiedź zabrzmiała jak wyrocznia. Spełniamy rolę usługową wobec użytkownika i on decyduje samodzielnie o priorytetach spraw do przetworzenia. Ale ponieważ zadaniem informatyki jest również doradztwo organizacyjne, stąd może luźno uwagi. Na podstawie odbieranych sygnałów, można przyjąć modułowe rozwiązanie systemu rozliczenia kosztów za normalizacyjny punkt ekonomiczny przedsiębiorstwa, co jest zrozumiałe w ramach trzech „S”. Nie jest to problem łatwy, z uwagi na brak katalógów cen, taryf, norm nakładów rzeczowych, norm kosztorysowych i innych podstawowych ustaleń gwarantujących stabilność normatywu jako mierników ekonomicznych. A przede wszystkim brak jest uspokojenia mechanizmów samej reformy gospodarczej, jak i struktur organizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa.

— W bieżącym roku Krakowskie Przedsiębiorstwo Informatyki „ETOB” obchodzi jubileusz 30-lecia swojej działalności. Czego by wypadało życzyć Jubilatowi z okazji jego święta?

— Trochę mniej Pan zaskoczył, wyliczanka byłaby nuda. Ogólnie? Chyba doskonałość wykonania efektów pracy z wynagrodzeniem. Słowem, życzylibym — dobrej roboty.

— Dziękuję za interesującą rozmowę.

KAZIMIERZ MARTYNIAK

— To raczej dróżki niż drogi — mówi dyrektor mgr. HENRYK RAJCHEL. — Producent w ramach generalnych dostaw sprzętu winien zapewnić odpowiednie przyrzadki, a w szczególności o jakości oscyloskopów, analizatorów wielostanowych czy wręcz zwykłych walek serwisowych, jakimi dysponują służby serwisowe Elwro. Przy konserwacji i naprawie drogiego sprzętu nie powinno się bezkrytycznie oszczędzać w tak istotnych sprawach. Osobna sprawa to sposób zaopatrywania w części zamienne. Żeby choć częściowo wybrnąć z zakłętego kręgu należałoby stworzyć magazyny konsygnacyjne, bądź w danej sieci ośrodków obliczeniowych, bądź w ramach delegatur „Elwro Serwis”. Wpłynęłyby to niestety na racjonalizację zapasów magazynowych, a tym samym na ekonomikę przedsiębiorstwa. Konieczna jest też pomoc dewizowa organów założycielskich w sytuacjach absolutnie podbramkowych.

— Ustawa o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, przewiduje możliwość utworzenia funduszu rozwoju w ramach zysku do podziału, z przeznaczeniem m.in. na inwestycje i postęp techniczno-ekonomiczny. Czy nie uważa Pan, Panie dyrektorze, iż ogłaszanie się — w tym przypadku — tylko na cudzy garnuszek, nie stanowi budzącego obrazu?

— Źródłem tworzenia funduszu rozwoju są m.in. odpisy amortyzacyjne na środki trwałe. A tylko częściowo z tego tytułu przedsiębiorstwa; pozostała stanowiła dochód budżetu. Tak było w zeszłym roku, tak jest i w bieżącym. Biorąc pod uwagę aktualne ceny sprzętu komputerowego, nie jesteśmy absolutnie w stanie dokonać reprodukcji naszego kapitału, a co dopiero mówić o rozwoju. To jest pierwsza część odpowiedzi na pańskie pytanie. Narastająca rozbieżność, pomiędzy poziomami cen środków trwałych, pochodzących z kolejnych okresów nabywania

KAZIMIERZ MARTYNIAK

Rien n'est plus connu que le siège de Malte (nie jest już bardziej znane, niż oblężenie Malty) — pisał złośliwie Voltaire. Gdyby jednak żył współcześnie w Polsce, kniłby chyba nie z Malty, lecz z Wiednia — i nie z oblężenia, lecz z odsieczy...

Wspomniał sultana Sulejmana, który w początkach swego panowania wynajął zakon joannitów z Rodos, krwawo pobit Węgrów pod Mohaczem, a w 1529 podpadał pod koniec życia próbie ostatecznego rozbiicia joannitów, którzy od 1530 usiadli w Malcie, niekiedy stamątki Turków i sprzymierzenia z nimi pilitaterię z północnych wybrzeży Afryki. W 1565 sultan wysłał przeciw Zakonowi ogromną armię i floję. Obroną Malty kierował skutecznie, dowodząc szczytami siłami, Wielki Mistrz joannitów, Jean Parisot de La Valette, wybitny polityk i żołnierz. Przez kilka miesięcy Turcy oblegali

akonna forteca przelamująca nawet część umocnień, lecz ostatecznie ustąpił z Malty z bardzo licznymi stratami.

Zakon Maltański potrafił nie tylko stawić czoła turcejskiej nawałnicy, lecz także propagować swoją wiktoria. Wielkiemu oblężeniu poświęcono ukrótce liczne dzieła, kolportowane po całej Europie, a niebawem najemny artysta — Matteo Perez d'Aleccio — uwieńczył przedbieg kampanii na przewspaniałych freskach zdobyczących pałac Wielkich Mistrzów w La Valette.

Sława potęgi Zakonu i jego zmagania z Turkami, ugruntowana jeszcze po wielkiej bitwie morskiej pod Lepanto, zrytualizowała słonożnego do sztyrdertu wielkiego filozofa. Czyż oblężenie Malty nie było w jego czasach, lepiej znane, niż inne historyczne wydarzenia, by wymienić oblężenie Wiednia i odsiecz pod dowództwem króla Jana?

Lecz skoro Jan III Sobieski nie dysponował nieśmiertelnością aparatu propagandy, skoro mu



— stało się dla nas kwestią racji stanu. Do obchodów rocznicy odsieczy sposobem różnie miasta, m. in. Kraków. Uczniom radzą nam, jak należy pójść do tradycji sarmackiej fety z realiami współczesnej epoki. Niestety, do tej pory w naszej koncepcji rocznicy dominuje bez reszty sarmatyzm. Nie zadowoliliśmy się tytułem, jakim plynę z odsieczy wiedeńskiej nauki dla współczesnych?

Pragnę więc zwrócić uwagę na matter formule obchodów, jaką prezentują Austriacy. Nie ma w niej hasła „hajze na Turczyńca!”, jest natomiast ideologiczne uzasadnienie ich neutralności. Burmistrz i wojewoda krakowscy Wiednia, Leopold Grätz, ujął je tymi słowami:

— „Jednego aspektu szczerze się jednak w bieżącym

Za plecami robotników Zdrada ideałów

31 sierpnia 1980 roku i 13 grudnia 1981 roku — te dwie daty głęboko zapadły w naszej świadomości. Tak głęboko, że zdają się zacierać pamięć o wydarzeniach łączących je dni. A warto je sobie przypomnieć właśnie dziś, gdy — w przededniu trzeciej rocznicy porozumień społecznych — staramy się odpowiedzieć na pytanie, czy po sierpniu musiał przyścisnąć...

Sięgnięmy na początek tylko do trzech ważnych deklaracji z sierpnia 1980.

„Zadajemy sobie sprawę, że wspólne uzgodnienia są dopiero początkiem długiej drogi do poprawy stanu naszej gospodarki. Będziemy jednak ze swej strony starali się ten proces jak najbardziej przyspieszać” (Marian Jurczyk, Szczecin, 30 sierpnia).

„Mogę z zadowoleniem powiedzieć, że nasz spór zakończyliśmy bez użycia siły, drogą rozmów i przekonań. Pokazaliśmy, że Polacy — jak chcą — mogą ze sobą zawrzeć porozumienie się. (...) A teraz do roboty, nie tylko wyrównamy straty strajkowe, ale odrobimy je z nawiązką.” (Lech Wałęsa, Gdańsk, 31 sierpnia).

„Tworząc nowe, niezależne, samostanowione związki zawodowe, MKS stwierdza, że będą one przestrzegać zasad określonych w Konstytucji PRL. Nowe związki będą bronić społecznych i materialnych interesów pracowników i nie zamierzają pełnić roli partii politycznej. Stoją one na gruncie zasady społecznej własności środków produkcji, stanowiącej podstawę istniejącego w Polsce ustroju socjalistycznego. Uznając, iż PZPR sprawuje kierowniczą rolę w państwie, ani nie podważając ustalonego systemu sojuszu międzynarodowego, dają one do zapewnienia ludziom pracy odpowiednich środków kontroli, wyrażenia opinii i obrony swych interesów” (fragment Porozumienia Gdańskiego).

Jakże mocno późniejsze wydarzenia obiegają i od tych deklaracji, i od naszych oczekiwań.

Zaczniemy od gospodarki. Przypomnijmy tylko kilka faktów.

Styczeń. Wymuszenie — wbrew postanowieniom z Gdańska, a przede wszystkim logice gospodarczej — wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy we wszystkich sferach gospodarki.

Marzec. Nadwyżka środków pieniężnych nad wartością towarów i usług osiągnęła 300 mld złotych.

Kwiecień. Początek „bitwy o węgiel” — czyli zmuszania rządu do wycofania się z kilku dniach z tzw. środków mobilizacyjnych, tj. rzeczowego i pieniężnego przemiana górników podejmujących pra-

ce w dni wolne. W II półroczu „Solidarność” nawoływała do bojkotu uchwały Rady Ministrów nr 199/81, przyznającej górnikom pracującym w wolne soboty specjalne dodatki do płac.

Maj. Ogłoszenie 20 stopnia zasilania (ewenement o tej porze roku). W stosunku do potrzeb zabrakło 3200 megawatów.

Sierpień. Blokowanie akcjami strajkowymi w portach eksportu artykułów żywnościowych.

Przez cały rok trwają nieustannie niemal strajki; pod groźbą „pięstoletniego strajkowego” wymuszane są coraz to nowe podwyżki płac. Ogółem, po sierpniu podpisano... ponad 650 najroźniejszych porozumień.

Jakie były skutki tej „polityki”?

W ciągu 11 miesięcy 1981 r. dochód narodowy spadł o 15 proc., dostawy artykułów rynkowych — o 10 proc., skup żywność — o 23 proc., mleka — o 8 proc., eksport — o 14 proc. W tym samym czasie płace wzrosły o 14. A po wprowadzonych od 1 kwietnia kartkach na mięso przyszły kolejne...

Tymczasem sztab pseudozwiązków wymuszały wciąż nowe strajki: ostrzegawcze i solidarnościowe, czynne i biernie, kroczące i wahadkowe, itp., itd. Cel strajkowego zaleźństwa był jasny: miało ono tak zdezorganizować gospodarkę, by — zmęczone codziennymi trudnościami i otumanione antyrządową propagandą — społeczeństwo dało się pchnąć na drogę konfrontacji. Znamienne, że jednym strajkiem uznano, iż „Solidarność” za nielegalny był, proklamowany 16 września 81 r., strajk... pracowników drukarni gdańskiego MKZ!

A jak przestrzegano zobowiązania o charakterze politycznym?

Już jesienią, w momencie rejeestracji statutu, uciekając się do groźby strajku, kierownictwo „Solidarności” usiłowało wyeliminować te postanowienia porozumienia gdańskiego, które dotyczyły oparcia się na Konstytucji, uznania kierowniczej roli PZPR i poszanowania sojuszu. Ataki na partię zaczęły się już w listopadzie. **A Rozpłochowski** na spotkaniu z żoną Huty Katowice mówił: „Ci, którzy nie podlegają za przetrwania partyjnych, powinni zaocześnie zaopatrzyć się w pieprz i sól, aby je przyprażyć przed jedzeniem.” Inny działacz „Solidarności” zapowiadał, że do 31 marca 81 r. partia będzie zlikwidowana. Członkowi PZPR rugowano z władz związku (przypomnijmy tu ataki na Jarosława Sienkiewicza, przewodniczącego jastrzębskiego MKS i pierwszego przewodniczącego MKZ) a nawet z jego szeregów.

„Poszanowanie sojuszu” przejawiało się w antyrządowej propa-

gandzie, w osławionym posianiu „do ludzi pracy w Europie wschodniej”, w polityce zagranicznej „na własną rękę”.

Bez żenady związek zawodowy przekształcano w opozycyjną partię polityczną. W jego aparacie elitaryzm kluczymi funkcjami pełnili współpracownicy i sympatycy KSS-KOR czy KPN. Za agendę związku uznano nielegalne tzw. komitety obrony więzionych za przekonaniami. II tura zjazdu „Solidarności” postawiła „kropkę nad i”, uznając związek za „ruch społeczny” i przeciwstawiając programowi IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR koncepcję tzw. samorządnej Rzeczypospolitej, w istocie koncepcję dalszej anarchizacji gospodarki i życia politycznego.

Wreszcie przychodzi ostatnie tygodnie 1981 roku:

4 listopada. W tym samym czasie, kiedy w Warszawie odbywa się spotkanie gen. Jaruzelskiego z prymasem Polski, Józefem Glempem i Lechem Wałesą, w Gdańsku na obradach Komisji Krajowej powstaje wstępny zarys ultimatum wobec rządu, zawierający m. in. żądania: powołania „superrządu” czyli społecznej rady gospodarki narodowej, ustalenia kierunków reformy gospodarczej zgodnie z anarchizującymi koncepcjami tzw. sieci, uzgodnienia „Solidarności” projektu ustawy o radach narodowych i ordynacji wyborczej, przygotowania aktu abolicji wobec tzw. niezależnych działaczy społeczno-politycznych. Na realizację tych postulatów, od czego uzależniono przystąpienie „Solidarności” do Frontu Porozumienia Narodowego, wspaniałomyślnie dano rządowi 3 miesiące...

17 listopada. W Warszawie rozpoczęły się rozmowy między delegacją rządową a delegacją „Solidarności”. Kierownictwo NZS wezwano studentów do akcji strajkowej począwszy od 24 listopada. Nasila się kampania prowadzona pod hasłem usunięcia komitetów PZPR z władz partyjnych.

25 listopada. Proklamowanie w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa strajku okupacyjnego. Strajk uczeleń podległej MSW miał być swoista „próbą siły”.

3 grudnia. Na zorganizowanej z okazji „Barbórki” akademii w Dąbrowie Górniczej, gen. Jaruzelski raz jeszcze wystąpił z apelem o poparcie idei porozumienia narodowego. W tym samym czasie w Radomiu obradował prezydent KK i przewodniczących regionów. Lecz Wałęsa zapytany o Front Porozumienia Narodowego stwierdził: „(...) decydują jest na nie. Nie ma porozumienia, bo nie ma z kim się porozumieć”.

5 grudnia. Radio i telewizja, a

MAREK SOBIECKI

Nie możemy narazić się na opinie bławiejców

Na pytanie — ile macie członków w waszej organizacji — Stanisław Kuc, przewodniczący Niezależnego, Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników i Oddziału Osobowego PKS w Krakowie — odpowiedział: 220. Na 780 pracowników. To jest około 30 proc. Nie licząc oczywiście rencistów i emerytów. I dodaje po chwili: „liczebność zmienia się jak w kalejdoskopie. Przychodzi do nas coraz więcej ludzi...”

Przychodzi — to prawda. Można powiedzieć, iż punkt krytyczny w rozwoju związków zawodowych został pokonany. Głównie dzięki ludziom, którzy — nie bacząc na objętość, niechęć a niezmierną wrogość części swoich środowisk pracowniczych — podjęli trud ich tworzenia. Trud — który można określić z perspektywy czasu jako udany.

Udany — gdyż mimo prób tworzenia przez różne ośrodki opozycyjne wokół nowych związków zawodowych atmosfery niechęci — na koniec czerwca br., a więc po 6 miesiącach ich działalności, było już w nich około 3 mln członków, zrzeszonych w ponad 16 tysięcy zarejestrowanych organizacji związkowych, a w 90 proc. zakładach członkowie ich załóg podjęli działalność związkową. Dzień dzisiejszy — to dalsze 200 tysięcy nowych członków, skupionych w kolejno powstających i rejeestrowanych organizacjach związkowych. Tworzą je członkowie wszystkich istniejących dotychczas związków zawodowych, powraca intencja gdańska, powstają bądź odnawiają się zerwane, nadszarpięte więzi koleżeńskie wśród ludzi, pracujących przy jednym warsztacie pracy, na jednej hali, w tym samym zakładzie produkcyjnym. I zresztą charakterystyczne, tworzą się prawdziwie robotnicze związki zawodowe. Blisko 80 proc. ich członków — to właśnie robotnicy. Także — bezpartyjni. Około 60 proc. członków nowych związków w rubryce przyależności partyjnej pisze: nie należą, bądź pozostawia po prostu wolne miejsce.

Stanowią więc już pokaźną siłę społeczną, której głos i poczyny stają się widoczne.

Obszar socjalno-biutowy, warunki życia i pracy załóg to sprawy dla nich najważniejsze. Pomoc socjalna, bytowa dla pracowników, och-

rona pracy na stanowiskach uciążliwych, płace, warunki mieszkaniowe — to stanowiska, jakimi nazwał się, zanim związek zajął się w pierwszym rzędzie — powiedział Stanisław Kuc z PKS.

Podobnie wygląda to u nas, nawet z efektem: związek zawodowy „podziłał” i o-trzymaliśmy ostatnio działaczo-pracownicze a nawet wielką ilość mieszkań dla pracowników. Rozpoczęliśmy, wspólnie z Urzędem Miasta i Krakowskim handlem akcją „śledz towarowych”, aby pomóc w ten sposób członkom naszej załogi w zakupie podstawowych artykułów przemysłowych — **Maciej Kozłowski**, przewodniczący Związku zawodowego z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robotniczego Drogowych tak pokrótce charakteryzuje dotychczasową działalność związku, w którym jest około 24 proc. załogi. **Tadeusz Łazarz** — związkowiec ze skawieńskiego „PREFABET-u” (46 proc. pracowników w zw. zaw.) — także mocno akcentuje działalność socjalną zakładowej organizacji, zwracając uwagę na istotną — jego zdaniem — sprawę: iż nowe związki mają sprawować nadzór nad działalnością socjalną przed-

siębiorstwa, a nie wyreczać je, jeśli nasze działania będą zgodne z ich wolą. A zależy to tylko od nas — to opinia Stanisława Kucia.

A Maciej Kozłowski dodaje: aby ludzie przychodzili, uznali związek za swój własny, związek zobowiązań, jakie są podejmowane wobec ludzi pracy — muszą być rzetelnie wykonane. Jeżeli nie będziemy w stanie dźwigniwać, wykonać — możemy nowo narazić się na opinie bławiejców!

I jednorozmiarily dwugłos Kowalskiego i Kucia na koniec tej rozmowy o sprawach zwykłych, sprawach każdego dnia: przecież o jedno się walczy — trzeba pozyskać ludzi. I coś im dać.

To dać — to godziwe warunki pracy, sprawiedliwa za nią zapłata, poczucie współodpowiedzialności i współdecydowania. I ten kiosk z towarami na zakładzie. Dzięki na wartywnym. Wczasy. Kolonie dla dziecka. Mieszkania.

Patrzmy na siebie. Szukamy granicy... Gdzie — to tak bardzo wiele. I tak niewiele.

Krzysztof Cieleńkiewicz

KRZYSZTOF CIELEŃKIEWICZ

Wiedź 1983

Rien n'est plus connu que le siège de Malte (nie jest już bardziej znane, niż oblężenie Malty) — pisał złośliwie Voltaire. Gdyby jednak żył współcześnie w Polsce, kniłby chyba nie z Malty, lecz z Wiednia — i nie z oblężenia, lecz z odsieczy...

Wspomniał sultana Sulejmana, który w początkach swego panowania wynajął zakon joannitów z Rodos, krwawo pobit Węgrów pod Mohaczem, a w 1529 podpadał pod koniec życia próbie ostatecznego rozbiicia joannitów, którzy od 1530 usiadli w Malcie, niekiedy stamątki Turków i sprzymierzenia z nimi pilitaterię z północnych wybrzeży Afryki. W 1565 sultan wysłał przeciw Zakonowi ogromną armię i floję. Obroną Malty kierował skutecznie, dowodząc szczytami siłami, Wielki Mistrz joannitów, Jean Parisot de La Valette, wybitny polityk i żołnierz. Przez kilka miesięcy Turcy oblegali

— stało się dla nas kwestią racji stanu. Do obchodów rocznicy odsieczy sposobem różnie miasta, m. in. Kraków. Uczniom radzą nam, jak należy pójść do tradycji sarmackiej fety z realiami współczesnej epoki. Niestety, do tej pory w naszej koncepcji rocznicy dominuje bez reszty sarmatyzm. Nie zadowoliliśmy się tytułem, jakim plynę z odsieczy wiedeńskiej nauki dla współczesnych?

Pragnę więc zwrócić uwagę na matter formule obchodów, jaką prezentują Austriacy. Nie ma w niej hasła „hajze na Turczyńca!”, jest natomiast ideologiczne uzasadnienie ich neutralności. Burmistrz i wojewoda krakowscy Wiednia, Leopold Grätz, ujął je tymi słowami:

— „Jednego aspektu szczerze się jednak w bieżącym

— stało się dla nas kwestią racji stanu. Do obchodów rocznicy odsieczy sposobem różnie miasta, m. in. Kraków. Uczniom radzą nam, jak należy pójść do tradycji sarmackiej fety z realiami współczesnej epoki. Niestety, do tej pory w naszej koncepcji rocznicy dominuje bez reszty sarmatyzm. Nie zadowoliliśmy się tytułem, jakim plynę z odsieczy wiedeńskiej nauki dla współczesnych?

Pragnę więc zwrócić uwagę na matter formule obchodów, jaką prezentują Austriacy. Nie ma w niej hasła „hajze na Turczyńca!”, jest natomiast ideologiczne uzasadnienie ich neutralności. Burmistrz i wojewoda krakowscy Wiednia, Leopold Grätz, ujął je tymi słowami:

— „Jednego aspektu szczerze się jednak w bieżącym

— stało się dla nas kwestią racji stanu. Do obchodów rocznicy odsieczy sposobem różnie miasta, m. in. Kraków. Uczniom radzą nam, jak należy pójść do tradycji sarmackiej fety z realiami współczesnej epoki. Niestety, do tej pory w naszej koncepcji rocznicy dominuje bez reszty sarmatyzm. Nie zadowoliliśmy się tytułem, jakim plynę z odsieczy wiedeńskiej nauki dla współczesnych?

Pragnę więc zwrócić uwagę na matter formule obchodów, jaką prezentują Austriacy. Nie ma w niej hasła „hajze na Turczyńca!”, jest natomiast ideologiczne uzasadnienie ich neutralności. Burmistrz i wojewoda krakowscy Wiednia, Leopold Grätz, ujął je tymi słowami:

— „Jednego aspektu szczerze się jednak w bieżącym

I LIGA

Table with football results for I Liga, including teams like Górnik Wałb., Polonia Bytom, and Stal Mielec.

II LIGA II GR

Table with football results for II Liga II Gr, including teams like Hutnik W-wa, Radomiak, and Raków.

II LIGA I GR

Table with football results for II Liga I Gr, including teams like Arka, Olimpia Elbląg, and Chemik Police.

III LIGA VIII GR

Table with football results for III Liga VIII Gr, including teams like Garbarnia, Tarnovia, and Polonia Przemysł.

Medale młodych lekkoatletów

Na lekkoatletycznych ME w Austrii Polacy zdobyli kilka medali. Na 800 m Piękarzycki był 2 (1.47,15) za Brytyjczykiem Billym 1.47,70.

Duży Lotek

I los: 7, 14, 27, 36, 40, 43. II los: 8, 19, 27, 30, 33, 38.

SPORT

Beniaminek na czele!

40 tys. kibiców w Wałbrzychu Ruch na kolanach Krakowskie drużyny nadal bez zwycięstwa

W ekstraklasie mamy nowego lidera — został nim renowacyjny beniaminek z Wałbrzyska, który w obecności 40 tys. widzów (1) pokonał u siebie Szombierki 2:0. Wprawdzie Clotek nie strzelił tym razem bramki, ale wyręczyli go młodsi koleźcy.

Krakowskie drużyny wciąż bez zwycięstw! Nie można jednak tym razem mieć pretensji do Cracovii, która i tak sprawiła miłą niespodziankę, wyrzucając punkt Widzewowi.

Nie ułękli się Widzewa

Na wypełnionym po brzezi stadionie przy ul. Kałuży piłkarze Cracovii podejmowali wczoraj aktualnego wicemistrza kraju Widzew Łódź i po dobrym, ciekawym pojedynku uzyskali cenny punkt (0:0).

W czwartym meczu zdecydowanym przewidywał Widzew, a krakowianom tylko nieliczni optymiści dawali jakieś szanse. Tymczasem na boisku okazało się, że lider nie taki straszny jak go malują.

Po słabym meczu — porażka

Nadal bez zwycięstwa są piłkarze Wisły, w sobotę w Łodzi przegrali z miejscowym ŁKS 0:1 (0:1), jedyną bramkę strzelił w 40 min. Płachta.

W niedzielę rozpoczęli się mecze w grupach I i II. W grupie I zwyciężył ŁKS, w grupie II natomiast zwyciężył Górnik Wałbrzych.

Remis Igloopolu

Wynik remisowy w zasadzie odpowiada przebiegowi gry. Gospodarze uzyskali niewielką przewagę, lecz nie potrafili wypracować odpowiedniej ilości sytuacji podbramkowych.

Zdobyli punkt, stracili Głanowskiego

Piłkarze Hutnika zremisowali wczoraj w Białymstoku z beniaminkiem II ligi Jagiellonia 1:1 (1:0). Był to żywy i ciekawy mecz, w którym do przerwy lecieli, po przerwie przewagę osiągnęli gospodarze.



Niezwykła próba studentów AWF W 12 dni 1100 kilometrów!

Niezwykłej próbie podjęła się 7-osobowa grupa studentów krakowskiej AWF. Z okazji 40-lecia Ludowej Wojska Polskiego oraz 39. rocznicy jednej w swoim rodzaju olimpiady w obszarze jenieckim w Woldenbergu (obecnie Doblegniów), Tadeusz Cieplewski, Andrzej Pał, Sławomir Klekowski, Wojciech Teżka, Krzysztof Szala, Mariusz Milewski i Janusz Jagielak postanowili w ciągu 12 dni przebiec trasę 1100 kilometrów!

Lekkoatleci nadal zadziwiają Trzy rekordy świata

I znowu lekkoatleci zaskoczyli świat fantastycznymi wynikami. Podczas minionego weekendu padły aż trzy rekordy świata. W piątek na mityngu w Pizze Bykova (ZSRR) skoczyła wwyż 204 cm! Tym samym pobila rekord Meyfartha (RFN) i swój własny o 1 cm.

Sukces pływaków NRD na ME Utopione szanse Polaków

W sobotę w Rzymie zakończyły się pływackie mistrzostwa Europy. Przyniosły one generalny sukces pływakom NRD, którzy zdobyli 17 złotych, 17 srebrnych i 6 brązowych medali.

Hetman już pewny zwycięstwa 3 wygrane hokeistów

Rozebrano IX i X rundę II ligi szachowej z udziałem juniorów. W sobotę KKS Hutnik pokonał LZS Piłno 3,5:2,5. Lider Hetman Wrocław zwyciężył w ostatnim zwycięstwie przepadł naszej drużynie. Po 8:2 i 6:4 Polacy pokonali Norwegów 6:2 (2:1, 2:0, 2:1). Bramki zdobyli — dla Polski: Jobczyk — 2, Jachna, Zabawa, Christ i Hachula po 1.

Guzik (Wawel) mistrzem Polski Wiosłarskie MS — rozpoczęte

W Olesnicy zakończyły się 27. spadochronowe mistrzostwa Polski. W konkurencji mężczyzn I miejsce ex aequo zajęli: Wiesław Guzik (Wawel) i Wiesław Skóra (Zawisza Bydgoszcz) — o baj po 5 pkt.

Kto kogo wystrychnął na dudka...

„Burza” wokół transferów

Wobec kopacza kluby żądały po kilka milionów złotych, za zawodnika typu reprezentacyjnego w granicach 10 mln. Przez sportowy świat przetoczyła się fala dyskusji, polemik, jak to zazwyczaj u nas bywa, zdania były mocno podzielone, a opinie bardzo różnorodne.